

WYCIĄG Z PROTOKOŁU Z SESJI XXXIII/21
Rady Miejskiej w Iłowej
z dnia 7 września 2021 r.

Ad. 9.

Sprawy różne.

Roman Jędras – Radny interesuje go czy wraz z sołtysem mogą ludzi informować, że woda będzie na czas remontu.

Burmistrz w odpowiedzi przekazał, że tak na 99%, gdyż trzeba zostawić sobie 1% na sytuacje nieprzewidziane. Jeżeli uda się zasilić sołectwa, które do tej pory zasilane były ze SUW z Szczepanowa, SUW-em z Iłowej to na pewno odbędzie się to kosztem ciśnienia w sieci. Nie będzie tego ciśnienia na tyle dużego przynajmniej w tych sołectwach oddalonych od strefy tak jak Jankowa Żagańska, Szczepanów, Żaganiec czy Wilkowisko. Na pewno to ciśnienie w sieci nie będzie takie jak jest w tej chwili, ale powinno być na tyle duże żeby można było w sposób higieniczny normalnie funkcjonować.

Radny Jędras poprosił jeszcze o uporządkowanie drogi wzdłuż strefy ekonomicznej, która w tej chwili jest objazdem do Konina Żagańskiego, a konkretnie prosi o wycięcie krzaków wzdłuż drogi, gdzie jest słaba widoczność na zakrętach.

Burmistrz podziękował za wniosek.

Edward Lesiak – Radny w ramach bezpieczeństwa ruchu drogowego w imieniu swoim i mieszkańców szczególnie tej części Janowskiej prosił o zamontowania lustra na drodze powiatowej, która biegnie z Mirostowic do Jankowej. Przy wylocie tej drogi z Jankowej widoczność jest prawie zerowa, dodatkowo tablica ogłaszająca o funduszach dosłownie uniemożliwia widoczność.

Przewodniczący korzystając z obecności kierownika ZGKiM zapytał na jakim etapie jest sprawa dotycząca kanalizacji na Dolanowie, chodzi o te dwie posesje. Jaki projekt został wybrany i kiedy zostanie zrealizowany. A drugie pytanie dotyczy czy już została zamontowana kratownica chroniąca przed zanieczyszczeniami stałymi w studziencie, gdzie odprowadzane są ścieki od stacji paliw.

Józef Brzezicki – Kierownik ZGKiM poinformował, że jeżeli chodzi o posesję Dolanowo 6 jest to zadanie ujęte w budżecie, jako zadanie wymiana studzienek kanalizacyjnych i będzie w tym roku realizowane przez gminę. Jeżeli chodzi o kratkę, która miała być zamontowana, odszedł od tego pomysłu dlatego, że nie widzi w tej chwili takiej potrzeby.

Przewodniczący chciał się dowiedzieć czy zanieczyszczenia stałe już nie spływają tą kanalizacją i nie ma zagrożenia dla zaworów i pomp.

Kierownik ZGKiM poinformował, że zanieczyszczenia stałe wpływają i będą wpływać bo taki jest urok kanalizacji we wszystkich kanalizacjach istniejących, czy to podciśnieniowych czy też w kanalizacjach innego typu. Dlatego też jeżeli zdarza się awaria po prostu jest usuwana.

Przewodniczący rozumie całą sytuację, ale odwołuje się do argumentacji, którą kierownik sam przedstawiał, że przyczyną tych awarii między innymi były zanieczyszczenia stałe, które spływały ze stacji paliw więc wraz z panem burmistrzem ustalano, że rozwiązaniem problemu tej stacji i kanalizacji jest zamontowanie kosza, takiej siatki, która nie dopuści do przedostawania się nieczystości stałych. Zastanawia się czy coś się zmieniło w tej kwestii, i że nie został poinformowany, że koncepcja się zmieniła. Było ustalone, że trzeba to zrobić ponieważ właściciel sam nie poczuwa się do odpowiedzialności.

Kierownik przekazał, że klientowi, który dostarcza ścieki nie można blokować zrzutu ścieków w związku z tym szukane jest inne rozwiązanie. Jednym z rozwiązań będzie ewentualna kanalizacja tłoczna, która powstanie do strefy przemysłowej.

Przewodniczący potwierdził, że o tym też była rozmowa, ale to dopiero wtedy kiedy powstanie nowa nitka kanalizacji ze strefy gdzie tamta cała strona zostanie podłączona do tej kanalizacji tłocznej. Natomiast teraz wydawało mu się, że rozwiązanie zostało uzgodnione więc jest zdziwiony.

Józef Brzezicki przekazał, że ostatnio wystosował wyjaśnienie odnośnie ostatniej awarii, która była w miesiącu lipcu. To była w zasadzie jedyna awaria w tym rejonie i tych awarii już nie ma. W związku z tym nie widzi potrzeby zastosowania jakiejś siatki zabezpieczającej. Poinformował, że ostatnio Przewodniczący był jak była usuwana w sierpniu awaria i okazało się, że był błąd wykonawczy sieci, że powstał zator na zgrzewie i tam blokowały się nieczystości. I to zostało usunięte, udrożnione.

Mirosław Wdowiak wracając do budynków mieszkalnych, chciał się dowiedzieć jakie rozwiązanie zostało przyjęte, bo kiedy była wizji lokalna kierownik przekazał, że trzeba przeanalizować możliwe rozwiązania, czy ta studzienka zostanie przesunięta i podpięta w innym miejscu czy tym samym, aby nie było problemu z możliwością dotarcia do tej studzienki i jej oczyszczenia.

Kierownik poinformował, że studzienka będzie przesunięta w inne miejsce zapewniające dostęp do jej oczyszczania.

Michał Kowalski